

GRUDZIEŃ

Kalendarium grudzień 1983

5

Lech Wałęsa na konferencji prasowej stwierdza, że w obliczu kryzysu i nadchodzącej zimy Polska potrzebuje pomocy Zachodu, liczonej w milionach dolarów. Apeluje do rządów zachodnich o zniesienie restrykcji i udzielenie Polsce kredytów, ale z gwarancją kontroli nad ich wykorzystaniem, tak by przyczyniły się do poprawy warunków życia ludności.

Z sejmowego wystąpienia gen. Czesława Kiszczaka: *Oświadczam, że wbrew propagandzie przeciwnika nie ma żadnej „podziemnej Polski”.*

Do głódówki więźniów politycznych w ZK w Strzelinie przyłącza się Janusz Pałubicki – przewodniczący wielkopolskiego Konspiracyjnego ZR „Solidarności”, członek TKK. Rozpoczyna strajk głodowy trwający 104 dni, w trakcie którego był przymusowo dokarmiany. W VI 1984 ze względu na stan zdrowia zostaje warunkowo przedterminowo zwolniony. Zdiagnozowano konieczność wszczęcia mu stymulatora serca. 9 XII do strajku głodowego przyłączą się osadzeni w ZK w Barczewie.

10

Wręczenie Pokojowej Nagrody Nobla w Oslo. Nagrodę w imieniu Lecha Wałęsy odbiera jego żona Danuta i odczytuje przemówienie:

[...] *Pragniemy pokoju i dlatego nie chwytałyśmy i nie chwytałyśmy za narzędzia siły fizycznej. Łakniemy sprawiedliwości i dlatego jesteśmy wytrwali w walce o nasze prawa. Domagamy się wolności przekonań i dlatego niczyich sumień nie zniewalaliśmy i zniewalać nie chcemy. Walczymy o prawo ludzi pracy do zrzeszania się i o godność pracy. Szanujemy godność i prawa każdego człowieka i każdego narodu. [Droga](#) do jaśniejszej przyszłości świata wiedzie*

przez uczciwe godzenie sprzecznych interesów, a nie przez nienawiść i krew. [...]

11

W Oslo Bogdan Cywiński – historyk idei i działacz opozycji (od 1981 r. przebywający na Zachodzie) – odczytuje postanie Lecha Wałęsy:

[...] Przyjmuję tę nagrodę z całym szacunkiem dla jej rangi i zarazem z poczuciem, że wyróżniono nie mnie osobiście, lecz jest to nagroda dla „Solidarności”, dla ludzi i spraw, o które walczyliśmy i walczymy w duchu pokoju i sprawiedliwości. [...] W tym miejscu i z tej okazji, jaką jest Pokojowa Nagroda Nobla, należy powiedzieć jednak jedno: społeczeństwo polskie ani nie dało się złamać, ani nie weszło na drogę gwałtu i bratobójczej walki. Nie godzimy się z przemocą. Nie godzimy się z odebraniem nam wolności związkowej. Nie pogodzimy się z więzieniem ludzi za przekonania. Bramy więzień muszą się otworzyć, trzeba uwolnić ludzi skazanych za obronę praw związkowych i obywatelskich. Przygotowywane procesy jedenastu czołowych działaczy naszego Związku nie powinny się odbyć. [...] Chcę żyć w przekonaniu, że prawo jest prawem, a sprawiedliwość sprawiedliwością [...]. Nadal – wbrew wszystkim, wbrew temu, co się dzieje w moim kraju od dwóch lat, wiem, że jesteśmy skazani na porozumienie. [...]

W Gdańsku [Lech](#) Wałęsa odbywa rozmowę z chargé d'affaires ambasady USA, Johnem R. Daviesem, który przekazuje mu przesłanie gratulacyjne od prezydenta Ronalda Reagana.

12

Prokuratura Wojewódzka w Warszawie przedstawia ks. Jerzemu Popiełuszce z parafii św. Stanisława Kostki zarzut, że w wygłaszanych kazaniach zawiera zniesławiające władze państwowe treści polityczne, a w szczególności pomawia, że te władze posługując się fałszem, obłudą i kłamstwem poprzez antydemokratyczne ustawodawstwo niszczą godność człowieka.

Aresztowany zostaje Józef Teliga, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Oporu Rolników (OKOR).

14

We Wrocławiu SB zatrzymuje Kazimierza Klementowskiego, co pociąga za sobą największą falę aresztowań w historii Solidarności Walczącej. Obejmują one ponad 40

osób (około 100 dalszych zostaje zatrzymanych lub przesłuchanych), 34 z nich zostaną w VII 1984 postawione w stan oskarżenia. Do procesu nie dojdzie z powodu ogłoszonej 22 VII amnestii.

16

W Gdańsku, Nowej Hucie, Warszawie, Wrocławiu, odbywają się [manifestacje](#) związane z obchodami wydarzeń z XII 1970. Na uroczystości pod pomnikiem Ofiar Grudnia '70 w Gdańsku przemawia Lech Wałęsa: [...] *Dziś dławi się wolny ruch związkowy. Nie znaczy to jednak, by ruch solidarnościowy miał zrezygnować ze swych wartości.* [...]

25

W odpowiedzi na propozycję wolności w zamian za wyjazd za granicę – Adam Michnik z Aresztu Śledczego przy ul. Rakowieckiej w Warszawie przesyła list do gen. Czesława Kiszczaka:

[...] Aby jawnie przyznawać się do deptania prawa, trzeba być durniem; aby będąc więziennym nadzorcą, proponować człowiekowi więzionemu od dwóch lat Lazurowe Wybrzeże w zamian za moralne samobójstwo, trzeba być świnią; aby wierzyć, że ja mógłbym taką propozycję przyjąć, trzeba wyobrazić sobie każdego człowieka na podobieństwo policyjnego szpicla. [...] Nie znam przyszłości i wcale nie wiem, czy dane mi będzie dożyć zwycięstwa prawdy nad kłamstwem, a „Solidarności” nad obecną antyrobotniczą dyktaturą. Rzecz w tym wszakże – Panie Generale – że dla mnie wartość naszej walki tkwi nie w szansach jej zwycięstwa, ale w wartości sprawy, w imię której tę walkę podjęliśmy. Niech ten mój gest odmowy będzie maleńką cegiełką budującą honor i godność w tym co dzień unieszczęśliwianym przez was kraju. Niech będzie policzkiem dla was, handlarzy cudzą wolnością! [...]